



BRUNON

# HOLYST

[1] ZAGROŻENIA ŁADU  
SPOŁECZNEGO

BRUNON

# HOLYST

[1] ZAGROŻENIA ŁADU  
SPOŁECZNEGO



WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN  
WARSZAWA 2013

Projekt okładki i stron tytułowych *Agata Muszalska*

Fotografia na okładce *idiz/Shutterstock*

Produkcja *Edyta Kunowska*

Łamanie *Marcin Szcześniak*

K52



Recenzenci: prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz  
prof. dr hab. Stanisław Pikulski

222789

Książka, którą nabyłeś, jest dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, abyś przestrzegał praw, jakie im przysługują. Jej zawartość możesz udostępnić nieodpłatnie osobom bliskim lub osobiście znanym. Ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz jej fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A kopiując jej część, rób to jedynie na użytek osobisty.

Szanujmy cudzą własność i prawo  
Więcej na [www.legalnakultura.pl](http://www.legalnakultura.pl)  
Polska Izba Książki

Copyright © by Wydawnictwo Naukowe PWN SA  
Warszawa 2013

ISBN 978-83-01-17310-4 t. 1  
ISBN 978-83-01-17311-1 t. 1–2

Wydanie I

Wydawnictwo Naukowe PWN SA  
tel. 22 69 54 321; faks 22 69 54 228  
infolinia 801 33 33 88  
e-mail: [pwn@pwn.com.pl](mailto:pwn@pwn.com.pl); [www.pwn.pl](http://www.pwn.pl)  
Druk i oprawa: Białostockie Zakłady Graficzne SA

Akc. 2015 / 17

# Spis treści

## **Wprowadzenie do problematyki ładu społecznego i jego zagrożeń 11**

- Pojęcie „ład społeczny” 11
- Zagrożenia ładu społecznego 16
- Teorie systemów 22
- Rodzaje zagrożeń 27
- O nowy model ładu społecznego 36

## **Rozdział 1**

### **Ogólna metodologia badań zjawisk patologii społecznej 39**

- 1.1. Warunki badań naukowych 39
- 1.2. Metody statystyczne 43
- 1.3. Obserwacja 46
- 1.4. Kwestionariusze 48
- 1.5. Dokumenty osobiste 54
- 1.6. Dokumenty statystyczne i sprawozdawcze 55
- 1.7. Testy psychologiczne 58
- 1.8. Stan zdrowia 62
- 1.9. Badania socjolingwistyczne 65

## Rozdział 2

### Zjawiska patologii społecznej w perspektywie badań nad rozwojem cywilizacji 67

- 2.1. Cywilizacja a kultura 67
- 2.2. Społeczeństwo informacyjne 69
- 2.3. Przestępczość komputerowa i internetowa 81
- 2.4. Zagrożenia edukacyjne 87
- 2.5. Uzależnienie od internetu 89
- 2.6. Degradacja środowiska naturalnego 91

## Rozdział 3

### Moralne i etyczne aspekty patologii społecznej 94

- 3.1. Moralność a etyka 94
- 3.2. Teorie moralności i etyki 96
- 3.3. Etyka normatywna 98
- 3.4. Etyka sytuacyjna 99
- 3.5. Technologia etyczna 100
- 3.6. Prawa naturalne 100
- 3.7. Prawo a moralność 108
- 3.8. Zjawiska patologii społecznej a normy moralne 117

## Rozdział 4

### Prawne aspekty zjawiska patologii społecznej 120

- 4.1. Pojęcie „patologia społeczna” w relacji do innych terminów 120
- 4.2. Istota przestępstwa 123
- 4.3. Pojęcie „norma” 124
- 4.4. Proces tworzenia i realizacji prawa 128
- 4.5. Czynniki zakłócające skuteczną realizację prawa 137
- 4.6. Prawo jako system norm 138
- 4.7. Prawo jako instrument kontroli społecznej 140
- 4.8. Budowa systemu prawa 143

## Rozdział 5

### **Spółeczno-ekonomiczny kontekst analizy zjawisk patologii społecznej we współczesnym świecie 146**

- 5.1. Przyczyny dezorganizacji społecznej 146
- 5.2. Wykluczenie społeczne na tle ubóstwa 157
- 5.3. Patologie w sferze życia gospodarczego 164
- 5.4. Przestępczość „białych kołnierzyków” 169

## Rozdział 6

### **Spółeczno-kulturowy kontekst analiz zjawisk patologii społecznej we współczesnym świecie 173**

- 6.1. Pojęcie „kultura” 173
- 6.2. Podstawy kulturowej aktywności człowieka 174
- 6.3. Kultury narodowe 178
- 6.4. Kultura w okresie „ponowoczesności” 180
- 6.5. Socjologiczna interpretacja globalizacji 185
- 6.6. Globalizacja a problemy psychologiczne 194

## Rozdział 7

### **Podejście psychologiczne w badaniach nad zjawiskami patologii społecznej 199**

- 7.1. Czynniki psychologiczne w etiologii przestępczości 199
- 7.2. Regulacja stymulacji 213
- 7.3. Istota uzależnienia 220
- 7.4. Zachowania autodestrukcyjne 223

## Rozdział 8

### **Podejście biologiczne w badaniach nad zjawiskami patologii społecznej 226**

- 8.1. Koncepcje Lombroso i jego następców 226
- 8.2. Wykorzystanie techniki do badania zachowań patologicznych 234

- 8.3. Związek anomalii psychicznych z innymi czynnikami 238
- 8.4. Wpływ genetyki na zachowanie człowieka 241
- 8.5. Utrata kontroli nad zachowaniem w wyniku uzależnienia 242
- 8.6. Biologiczne przyczyny zachowań autodestrukcyjnych 248

## Rozdział 9

### **Podejście mikrospołeczne w badaniach nad zjawiskami patologii społecznej w obrębie rodziny 251**

- 9.1. Rodzina jako filar społeczeństwa 251
- 9.2. Przemoc wobec partnerów życiowych 259
- 9.3. Traktowanie osób starszych 264
- 9.4. Przemoc wobec dzieci 267
- 9.5. Rola rodziny w etiologii uzależnień 270

## Rozdział 10

### **Perspektywa badań nad zjawiskami patologii społecznej w organizacjach i środowisku pracy 274**

- 10.1. Kultura funkcjonowania organizacji 274
- 10.2. Konflikty 277
- 10.3. Terror psychiczny w miejscu pracy 282
- 10.4. Czynniki kształtujące metody zarządzania 287
- 10.5. Patologizacja układów urzędnik-pentent 293

## Rozdział 11

### **Podejście mikrospołeczne w badaniach nad zjawiskami patologii społecznej w społeczności i zbiorowości lokalnej 298**

- 11.1. Pojęcie „społeczność” 298
- 11.2. Kierunki badań społeczności 300
- 11.3. Waloryzowanie przestrzeni 309

- 11.4. Badania społeczności lokalnej 311
- 11.5. Istota podkultur przestępczych 314
- 11.6. Zapobieganie negatywnym zjawiskom społecznym 316

## Rozdział 12

### Zjawiska patologii społecznej w świetle analiz politologicznych 322

- 12.1. Rozumienie terminu „polityka” 322
- 12.2. Pojmowanie terminu „ideologia” 326
- 12.3. Znaczenie zmian społecznych 329
- 12.4. Integralność związku agresji i konfliktu 333
- 12.5. Czynniki determinujące terroryzm 340
- 12.6. Problem osobowości autorytarnej 345

## Rozdział 13

### Zjawiska patologii społecznej w następstwie konfliktów zbrojnych 349

- 13.1. Pojęcie „konflikty zbrojne” 349
- 13.2. Klasyfikacja konfliktów zbrojnych 350
- 13.3. Przyczyny konfliktów zbrojnych 353
- 13.4. Prawne ograniczenia konfliktów zbrojnych 355
- 13.5. Koszty utrzymania armii 357
- 13.6. Rola przemocy w konfliktach zbrojnych 362
- 13.7. Przymusowe migracje 366
- 13.8. Ekonomiczny wymiar wojen 368

## Rozdział 14

### Perspektywa medioznawcza w badaniach nad zjawiskami patologii społecznej 376

- 14.1. Funkcje i rola mediów 376
- 14.2. Zagrożenia ze strony mediów 389



## Rozdział 15

### **Problematyka patologii społecznej z perspektywy badań nad młodzieżą 401**

- 15.1. Kryteria wieku młodzieżowego 401
- 15.2. Problemy młodzieży 404
- 15.3. Kierunki badań nad młodzieżą 407
- 15.4. Bunt młodzieży 410
- 15.5. Czynniki kształtujące tożsamość młodych ludzi 419

## Rozdział 16

### **Badania nad zjawiskami patologii społecznej w obrębie zorganizowanych instytucji socjalizacyjnych 426**

- 16.1. Wychowanie instytucjonalne i kryzys współczesnej szkoły 426
- 16.2. Negatywne zjawiska w środowisku młodzieży 433
- 16.3. Skutki agresji i przemocy 444
- 16.4. Wypalenie zawodowe 447

### **Bibliografia 451**

### **Indeks rzeczowy 469**

# Wprowadzenie do problematyki ładu społecznego i jego zagrożeń

## Pojęcie „ład społeczny”

Problematyka ładu społecznego jest zagadnieniem niezwykle istotnym, zarówno w swoim wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym (Best 2006, s. 533–546). Jednocześnie jest zagadnieniem komplementarnym w stosunku do szerokiej gamy kwestii rozpatrywanych zbiorczo pod szyldem „patologii społecznej” (Best 2004). Termin „ład społeczny” oznacza takie działania ludzkie, które realizują ideały stabilizacji, pracowitości, oszczędności, solidarności rodzinnej i sąsiedzkiej, porządku, własności. Cechy te niegdyś przypisywano głównie społeczności wiejskiej i małomiasteczkowej, a zaprzeczeniem ich miała być właśnie „patologia społeczna” (Mills 1943, s. 165–180). Termin ten przeszedł, jak każde nowe pojęcie, różne koleje losu. Krytyczna jego ocena zawierała przeciwstawienie się poglądom, jakoby istniała uniwersalna norma i jakoby istniało obiektywne określenie „zdrowia”, „braku patologii”. Poddawano więc krytyce normatywną koncepcję społeczeństwa, oddzielając stan faktyczny od stanu postulowanego, czyli to, co jest, od tego, co powinno być (Rubington, Weinberg 1971).

Uznawano za chore, bądź patologiczne, te sytuacje i te osoby, które wykraczały poza przyjęte normy i poza ramy społecznych oczekiwań. Idąc dalej, twierdzono, że główną przyczynę zakłóceń systemu moralnego stanowią niepowodzenia procesu socjalizacji. Zgodnie z tą koncepcją człowiek, przejawiający niepożądane lub niezgodne z normą społeczną zachowania, jest uznawany za chorego lub przestępcę. W miarę upływu czasu termin „patologia społeczna” kształtował się w samodzielną dyscyplinę wiedzy. Jej rozwojowi towarzyszyło przekonanie, że wielką rolę w genezie patologii, obok charakterologicznych, indywidualnych cech jednostki, odgrywa środowisko społeczne. Ono bowiem wywiera wpływ na osobowość, na reakcje i na zachowania człowieka. Ono także hamuje bądź stymuluje możliwości przeciwdziałania i zapobiegania zjawiskom uznanym za patologiczne. Mówiąc o powstawaniu dyscypliny, nie można pominąć prób zobiektywizowania pojęcia „patologia społeczna” w oderwaniu od kontekstu kulturowego i historycznego. Odmienne podejście prezentował polski przedstawiciel tej dyscypliny

Adam Podgórecki (1969), który twierdził, że próby zobiektywizowania cech patogennych są nierealne. Według niego, patologia społeczna oznacza ten rodzaj zachowania, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami akceptowanymi w danej społeczności.

Jeśli przyjmie się wpływ kontekstu kulturowego na przejawy patologii społecznej, to interesujące poznawczo jest określenie ich zakresu w środowisku wiejskim i sposobów minimalizacji negatywnych zjawisk. August Comte uważał antagonizmy za przejaw patologii, Herbert Spencer natomiast widział w nich, po prostu, zaprzeczenie postępu, ponieważ wszystkie zjawiska bytu pojmował mechanistycznie, w kategoriach ruchu polegającego na pogłębianiu zawartości, porządku równowagi. Wszystko to, co mogłoby zakłócić ową harmonię, musiałoby powodować cofanie się. Każdy ruch będący synonimem ewolucji – zgodnie z jego teorią – mógł mieć tylko jeden kierunek: największego przyciągania lub najmniejszego oporu.

Podkreśla się, że zwolennicy koncepcji przypisujących antagonizmom rolę stymulatora przemian znajdują wśród filozofów więcej zwolenników (Tryfan 1991, s. 81–99). Jeden z nurtów w dziejach myśli ludzkiej to dopatrywanie się w konfliktach siły motorycznej postępu. Takie stanowisko prezentował już Heraklit, głosząc, że „wojna jest ojcem wszechrzeczy”, a dopiero z połączenia rozbieżnych czynników może powstać najpiękniejsza harmonia. Pewnego pokrewieństwa z tą ideą można się też doszukiwać w teoriach darwinistów społecznych, którzy przypisywali antagonizmom, jako faktom z natury biologicznej, decydujący wpływ na przebieg procesów społecznych. Bardziej umiarkowany nurt nie podnosił konfliktu do rangi impulsu, stwierdzał jednak nieuchronność napięć i wojen towarzyszących wszelkiemu *novum*. Znalazłby się w tym nurcie Thomas Hobbes ze swym relatywizmem etycznym określającym stan naturalny człowieka jako walkę wszystkich przeciw wszystkim. Znalazłyby się tu i prawa dialektyczne logiki Georga W.F. Hegla, mówiące o trójrytmicznym rozwoju świata przez tezę, antytezę i syntezę, a także pewne elementy teoretyczne psychoanalizy, zmierzającej m.in. do określenia, w jakiej mierze napięcia tkwiące w osobowości mogą być genetycznie związane z narastaniem konfliktów społecznych.

Barbara Tryfan (1991, s. 97) twierdzi, że przy rodzeniu się każdej nowej rzeczywistości nieuniknione są konflikty. Co więcej, są one immanentną cechą przejawiania się osobowości, a zarazem odzwierciedleniem panujących stosunków społecznych. Cytowana autorka analizuje oznaki dezorganizacji społecznej, przejawiające się w mikroskali m.in. w konfliktach rodzinnych, które z kolei mogą mieć podłoże ekonomiczne, moralne, a nawet religijne i polityczne. Sprzeczność interesów grupowych – w ramach rodziny, w starciu jednostki silnej z zespołem

słabych, w relacjach władza–obywatel, osaczona jednostka–totalna opinia środowiska – znajdzie inny wyraz i inną ocenę w zależności od tylko jednej zmiennej decyzyjnej, a więc od tego, kto stworzył w danej grupie społecznej normę prawną. Obok pojęcia „konflikt” i pojęcia „patologia społeczna” w literaturze przedmiotu występują także terminy: „dezorganizacja społeczna”, „dewiacja”, „naznaczenie społeczne”. Termin „dezorganizacja społeczna” jest używany do określania wszelkich zaburzeń istniejącej równowagi i porządku społecznego. Znaczeniowo termin ten jest tak pojemny, że obejmuje bardzo różne zjawiska społeczne, takie jak: zmiana, nierównomierny rozwój, nieprzystosowanie, konflikt, dysharmonia, dysfunkcja, napięcia. Twórcami tego pojęcia są dwaj uczeni: William Thomas i Florian Znaniecki, którzy, gromadząc korespondencję polskich emigrantów w Stanach Zjednoczonych z ich rodzinami na wsi, stworzyli fundamentalne dzieło o przeobrażeniach rodziny chłopskiej. Jednym z głównych wątków przewijających się przez setki listów zebranych w jednym tomie i opatrzonych wstępem jest zjawisko dezorganizacji społecznej na podłożu konfliktu kulturowego, etnicznego i pokoleniowego, jaki był udziałem przedstawicieli paru pokoleń wsi polskiej w zderzeniu z kulturą amerykańską i zachodnioeuropejską (Thomas, Znaniecki 1976).

Można wyodrębnić kilka rodzajów teorii dezorganizacji społecznej. Należy do nich stworzona przez Williama Ogburna i rozwinięta przez Mabel Elliott i Francisca Merrilla teoria opóźnienia kulturowego (Best 2006, s. 533–546). Zakładając równomierny rozwój kultury oraz nauki i techniki, twórcy tej koncepcji uważali każde opóźnienie w dziedzinie kultury za dezorganizację społeczną. Reminiscencje tej teorii przewijają się w założeniach do badań z lat 60. XX w. nad wpływem industrializacji na przeobrażenia społeczne wsi. Wpływ przemysłu miał jednak ambiwalentny charakter. Z jednej strony, wnosił do życia rodziny pozytywne elementy w postaci dodatkowych zarobków, lepszego wyposażenia technicznego gospodarstw domowych, upowszechnienia oświaty, oddziaływania środków masowego przekazu, lecz równocześnie, z drugiej strony, przyczyniał się do powstawania zjawisk negatywnych w sferze moralnej i obyczajowej. Teoria industrializacji dość jednoznacznie i jednostronnie była wiązana z przejawami patologii społecznej na wsi w rejonach uprzemysławianych (Łabędzka 1974).

Twórcą innej teorii charakterystycznej dla społeczeństw zurbanizowanych był Charles Cooley (1962). Zgodnie z tą teorią, dezorganizacja społeczna pojawia się wtedy, gdy przestają prawidłowo funkcjonować instytucje – zła praca wielu instytucji gminnych przyczynia się do wzrostu zachowań patologicznych. Psychologiczne podejście do pojęcia „dezorganizacja społeczna” prezentuje Robert Farris (1948), który rozumie ją jako zakłócenie interpersonalnych związków funkcjonalnych w grupie. Członek homogenicznej grupy społecznej, jaką stanowiły tradycyjne lokalne społeczności wiejskie, identyfikując się z grupą, ma

równocześnie poczucie pewności i bezpieczeństwa. Gdy następuje zakłócenie jednostki kulturowej, gdy pod wpływem różnych czynników zewnętrznych zerwane zostają tradycyjne więzi, jednostka traci poczucie przynależności. Taki stan rzeczy prowadzi do izolacji, frustracji, dezintegracji i demoralizacji. Wiele z tych przejawów odnajdujemy u migrantów wiejskich, którzy, wyrwani z własnej wsi, nie zawsze potrafią się asymilować w nowym środowisku. Dotyczy to także ludności dwuzawodowej, tkwiącej już w dwóch subkulturach.

Trzeba też wymienić pojęcie „dewiacja”, które wywodzi się z teorii anomii stworzonej przez Émile'a Durheima i rozwiniętej przez Roberta Mertona. Do analiz zjawisk patologii społecznej w mikrośrodkowisku społecznym przydatne okazują się założenia teorii zróżnicowanych asocjacji, teorii transmisji kulturalnych, teorii podkultur przestępczych oraz teorii naznaczenia społecznego Edwina Lemerta (1967). Ta ostatnia może być szczególnie interesująca ze względu na charakterystykę środowiska społecznego. W przeciwieństwie do innych, nie ma związku ze społecznymi przyczynami dewiacji. Twórca tego kierunku uważa natomiast, że wszelka dewiacja jest wynikiem społecznej reakcji jednostki na zachowania i postępowanie innych. Wyodrębnia więc on dewiację pierwotną i wtórną.

Większą niż środowisko wielkomiejskie wrażliwość na wszelkie przejawy odmienności wykazuje środowisko wiejskie. Piętnowanie dzieci nieślubnych czy zamykanie w komórce upośledzonych umysłowo prowadzi do wyzwolenia się w nich dewiacji wtórnej, której przejawy odnajdujemy w procesach sądów rejonowych o pobicie, podpalenie, a nawet zabójstwa. W socjologii rodziny patologia społeczna zajmuje miejsce jako jedna z kategorii. Procesem mającym ogromny wpływ nie tylko na zjawiska życia rodzinnego, lecz zaznaczającym się także w funkcjonowaniu szerszych struktur społecznych, jest autonomizacja jednostki we współczesnych społeczeństwach europejskiego kręgu kulturowego. Proces ten wyraża się w narastającym primacie interesów i dążeń osobistych jednostki w stosunku do interesów i celów grupowych. W sferze subiektywnej wyraża się to dążeniem jednostki do autonomii i przynajmniej względnej niezależności, w upominaniu się o swe własne szeroko pojęte korzyści (nie tylko materialne), w ograniczeniu skłonności do poświęceń. Współczesna cywilizacja stymuluje tego rodzaju tendencje, a nawet można stwierdzić, że je generuje. Sprzyja temu postępująca nadal atomizacja społeczna – szczególnie w sferze wspólnotowej, sprzyjają też zwiększające się dzięki gigantycznemu rozwojowi techniki możliwości wyizolowanego funkcjonowania jednostki coraz bardziej uniezależnionej od bezpośredniej pomocy innych ludzi.

Znacznie zwiększona ruchliwość geograficzna wyrwa jednostkę z tradycyjnych kręgów wspólnotowych i uniezależnia od nich, poszerza jej zakres autonomii. Zwiększa możliwości ruchliwości pionowej, wyzwalaając aspiracje osobiste,

które w części przypadków służą również zarazem rodzinie – i to zgodnie z intencjami jednostek (Tyszka 1982). Wytwory współczesnej techniki – rozpowszechniane obecnie na szeroką skalę – pozwalają spędzać czas w sposób atrakcyjny w samotności, w izolacji od innych ludzi i bez stymulacji z ich strony. Całokształt wytworzonej sytuacji daje jednostce coraz lepsze obiektywne możliwości autonomicznego funkcjonowania, coraz mniej współokreślonego przez inne jednostki czy zbiorowości. Te obiektywne możliwości wyzwalały w ludziach adekwatne do tych możliwości postawy i dążenia, tworzą podwaliny indywidualistycznej filozofii życia w świadomości poszczególnych osób.

Indywidualistyczne tendencje nie są w Europie wytworem współczesności. Współczesna cywilizacja jedynie rozwinęła, zintensyfikowała europejski indywidualizm, dokonując zarazem jego upowszechnienia w społeczeństwach. Stymulowana rozwojem cywilizacji współczesnej indywidualizacja jest kluczem do zrozumienia przemian współczesnej rodziny. W 2 połowie XX w. dostrzegamy zintensyfikowaną autonomizację jednostki w stosunku do narodu, społeczności lokalnej, mikrogrup i innych jednostek, w tym także w stosunku do własnej rodziny. W odniesieniu do kwestii narodowych można dostrzec malejący patriotyzm. Ludzie są coraz mniej skłonni do poświęceń dla ojczyzny i coraz mniej cenią poświęcenie innych, czego wyrazem może być m.in. coraz bardziej obojętny stosunek do kombatantów. Coraz bardziej negatywny stosunek do służby wojskowej, niezbędnej jeszcze do ochrony krajów, jest następnym świadectwem ograniczenia postaw patriotycznych i dystansowania się jednostek wobec potrzeb społeczeństwa swego kraju. Warto również skonstatować, że narasta brak skłonności do poświęceń nie tylko w imię narodu, lecz również w imię humanistycznych ideałów ludzkości, w imię zasad religii czy moralności. Ludzie stali się praktyczni, coraz mniej ceniąc ideologię, a coraz bardziej jakość życia, aktualną kondycję materialną, bezpieczeństwo socjalne, osobiste aspiracje życiowe. Są coraz mniej skłonni do wyrzeczeń w imię racji wyższych, coraz bardziej cenią wartości służące jednostce i własnej rodzinie (Tyszka 1990).

Cztery wymienione rodzaje indywidualizacji mają swoje odzwierciedlenie w ewolucji systemu aksjologiczno-normatywnego regulującego zachowania ludzi. System regulacyjny dostosowuje się do zmieniających się zachowań, a nowe zachowania autonomizacyjne jednostki znajdują oparcie w modyfikującym się regulatywnym systemie. Jednostka w coraz większej mierze jest uprawniona do eksponowania własnych problemów życiowych i do zawężania swych zainteresowań problemami i potrzebami życiowymi innych ludzi. Tego rodzaju postawa nie spotyka się obecnie na ogół z dezaprobatą i restrykcjami innych jednostek oraz grup, jest coraz bardziej aprobowana, bo przejawia ją większość ludzi. Coraz więcej zdarza się przypadków nieliczenia się z innymi w trakcie realizacji

swych indywidualnych celów. W coraz większej mierze jednostka jest wolna, nieskrępowana w swych dążeniach mających na celu jedynie interes indywidualny, własny, ale też w coraz większej mierze może ona liczyć przede wszystkim na siebie – nawet w ramach kręgów wspólnotowych. Pogłębia się więc w dalszym ciągu atomizacja społeczna, przyczyniająca się do osamotnienia człowieka. Autonomizacja jednostki zbiega się z procesami indywidualizacji zachodzącymi wewnątrz rodziny. Od czasów pojawienia się produkcji przemysłowej (maszyna parowa) mamy do czynienia w rodzinie z trzema istotnymi zmianami, z czasem coraz bardziej masowymi.

Współczesne rozwinięte społeczeństwa oferują ludziom zwiększony zestaw dóbr związanych z życiem rodzinnym, a także konkurencyjne cele. Człowiek ma możliwości realizowania swych indywidualnych celów i życiowych programów niezależnie od interesów rodziny, bez konieczności liczenia się z jej dobrem i jakością życia jej członków. Nie odczuwa na ogół społecznie niegdyś sankcjonowanego obowiązku przedkładania dobra rodziny nad swoje własne i poza swoją rodziną nie spotyka się w zasadzie z dezaprobatą tej postawy. Co więcej, niejednokrotnie sama rodzina próbuje takie pozarodzinne, indywidualne cele. Kształtuje się nowa hierarchia dóbr rodzinnych. Na randze znacznie zyskała satysfakcja z życia małżeńskiego i rodzinnego – stała się wysoko cenionym dobrem obwarowanym wymaganiami wobec członków rodziny. Brak tej satysfakcji usprawiedliwia w oczach poszkodowanych podjęcie kroków rozwodowych. Za podstawowy warunek satysfakcji małżeńskiej uznano długotrwałą miłość. Jeśli miłość wygaśnie, to pewna część współmałżonków czuje się upoważniona do ponownego szukania szczęścia w nowych związkach, dobro dzieci uznając za rzecz drugorzędną.

### **Zagrożenia ładu społecznego**

Zwraca się uwagę, że maleje funkcja kontrolna wszelkich grup wspólnotowych (Tyszka 1995, s. 147). Jednocześnie maleją też możliwości kontroli formalnej w skali mezo- i makrosocjalnej w ramach rozwiniętej współczesnej cywilizacji, współczesnych społeczeństw i współczesnego świata. Posługując się nowoczesną techniką, grupy przestępcze, gangi, międzynarodowe mafie, bojówki terrorystyczne stwarzają coraz większe trudności formalnym instytucjom powołanym do walki z nimi. Wzmoczona ruchliwość geograficzna i ogólna mobilność w skali kraju oraz w skali międzynarodowej czynią kontrolę mniej skuteczną. Nastąpił ogólny kryzys kontroli społecznej na wszelkich poziomach. Dalszy wzrost niewydolności kontroli społecznej prowadziłby do znacznego nasilenia patologii w społeczeństwach, tym bardziej że we współczesnym świecie maleje również

kontrola wewnętrzna poszczególnych jednostek, wynikająca z mniej skutecznej internalizacji norm i wzorów właściwego postępowania. Zdaniem cytowanego autora, także problem poprawnej i skutecznej socjalizacji, w tym socjalizacji rodzinnej, należy uznać za jeden z najistotniejszych problemów współczesności.

Poza wymienionymi, sprzyjającymi patologii przesłankami należy jeszcze zwrócić uwagę na coraz większą brutalizację treści przekazywanych przez współczesne środki masowego przekazu, szczególnie przez telewizję, płyty wideo, gry komputerowe. Jak wynika z przeprowadzonych badań, treści te, wywierając bardzo negatywny wpływ szczególnie na osobowość dzieci, wywołują wysoce niekorzystne dla rozwoju osobowości emocje, a także agresywne postawy i zachowania. Znalezienie sposobów przeciwdziałania temu zjawisku należy uznać za jeden z najistotniejszych problemów współczesnego wychowania, także wychowania w rodzinie. Zakazy dotyczące środków masowego przekazu wydają się nieskuteczne – zwłaszcza w warunkach zakładającej współzawodnictwo ekonomiczne gospodarki rynkowej, wymuszającej także rywalizację między mass mediami zabiegającymi o widzów i czytelników. Kwestię tę można, choćby częściowo, rozwiązać jedynie przez umiejętne wychowanie młodych odbiorców, pomagając im zinternalizować odpowiedni system wartości i zainteresowań, dzięki któremu sami młodzi widzowie i czytelnicy dokonywaliby odpowiedniej selekcji. Według Tadeusza Tyszki (1995, s. 149), zadanie to jest niewątpliwie bardzo trudne, niemniej pedagogika, psychologia i socjologia powinny zmierzać do wypracowania odpowiedniego, skutecznego systemu postępowania.

Współcześnie mamy do czynienia z ogromną liczbą zjawisk, które możemy określić jako patologiczne. Wśród „klasycznych”, takich jak alkoholizm, bezrobocie czy przemoc, wiek XXI przyniósł wiele nowych patologii społecznych: coraz częściej słyszymy o ludziach uzależnionych od internetu czy telefonów komórkowych, a pogoń za doskonałym wyglądem, oprócz anoreksji i bulimii, przyczyniła się do uzależnień od solarium i zabiegów kosmetycznych. Internet i telefony komórkowe stały się nie tylko narzędziem komunikacji, lecz także przestępstw i przemocy. Termin „patologia” jest definiowany w różnoraki sposób, jednak każdą z definicji można zaliczyć do jednego z trzech sposobów rozumienia patologii jako:

- wszelkich form zachowania się jednostek lub grup społecznych, odbiegającego od powszechnie przyjętych i akceptowanych w danej społeczności norm prawnych, moralnych i obyczajowych oraz niezgodnego z zasadami postępowania i systemami wartości;
- stanu społecznej destrukcji, związanego z naruszeniem istniejącego porządku, powodującego dezorganizację grup społecznych;





- nauki zajmującej się destruktywnymi zjawiskami społecznymi, wpływającymi niekorzystnie na rozwój, potrzeby i funkcjonowanie zarówno jednostek, jak i całych struktur społecznych, a więc przyczyniających się do swoiście rozumianego cierpienia (Pstrąg 2000, s. 149).

Najczęściej podkreśla się, że o zaliczeniu danego zjawiska do patologii decydują: destruktywność, występowanie w większej zbiorowości, brak społecznej akceptacji dla tego rodzaju zachowań oraz konieczność wykorzystania siły całej społeczności do poradzenia sobie z tym problemem. W pracach poświęconych zjawiskom patologii społecznej funkcjonuje kilka pojęć kluczowych: „patologia”, „dewiacja”, „dezintegracja”, „dezorganizacja”. Pojęcia „patologia” i „dewiacja” stosowane są zamiennie. Słowo „dewiacja” pochodzi od łacińskiego *devio* – „schodzę z drogi”. Pojęcie „dewiacja” odnosi się często do zachowań jednostki lub mniejszych grup, „patologia” zaś do zachowań grupowych. Dezintegracja – to zaburzenia w stosunkach międzyludzkich w grupie, dezorganizacja – to zaburzenie struktur społecznych.

Zjawiska patologiczne można w różny sposób klasyfikować – w literaturze przedmiotu stosuje się wiele kryteriów (charakter, liczebność, zasięg, stopień szkodliwości oraz niezgodności z istniejącym systemem i wartościami społecznymi). Najbardziej wyczerpujący jest podział różnych procesów i zdarzeń traktowanych jako zjawiska patologiczne przedstawiony przez Eugeniusza Moczuka (2002, s. 9–11). Autor wymienia następujące problemy społeczne:

- dysfunkcja rodziny (problemy rodzin przestępczych i uciążliwych społecznie, rozwody i związane z tym problemy rodzin niepełnych, przestępstwa przeciwko rodzinie, przemoc w rodzinie, upośledzenia zdrowotne w wyniku zaniedbań opiekuńczych, obniżone aspiracje życiowe, apatia);
- problemy alkoholowe (wzrost spożycia alkoholu w społeczeństwie, wzrost liczby osób uzależnionych od alkoholu i nadużywających go, zwiększenie się liczby dzieci i młodzieży pijących alkohol, zachorowalność i śmiertelność oraz przestępczość z powodu nadużywania alkoholu);
- problemy narkomanii (zwiększenie się liczby osób uzależnionych od narkotyków, wzrost populacji dzieci i młodzieży używających narkotyków, zachorowalność i śmiertelność z powodu nadużywania narkotyków, zmiany obyczajów związanych z narkomanią, przestępczość związana z narkotykami, powstanie narkobiznesu);
- problemy przestępczości (nasilenie różnych rodzajów popełnianych przestępstw, np. przeciwko mieniu, życiu, zdrowiu; wzrost przestępczości

osób dorosłych oraz osób nieletnich, recydywy, pojawienie się nowych rodzajów przestępczości, w tym przestępczości zorganizowanej, gospodarczej, terrorystycznej, politycznej);

- patologia funkcjonowania instytucji (nadużywanie władzy, karierowiczostwo, łapówkarstwo, indoktrynacja, manipulowanie informacją – wykorzystywanie prasy, radia i telewizji do indoktrynacji);
- patologia pracy (bezrobocie jako marnotrawstwo wiedzy i kwalifikacji, nieakceptowany społecznie system wynagradzania, zaniedbania bezpieczeństwa i higieny pracy);
- niekorzystne zmiany w strukturze ludności (deformacje struktury demograficznej, zwiększenie się populacji osób w wieku poprodukcyjnym, wzrost liczby osób w warstwach niższych, ubożenie społeczeństwa, emigracje z powodów ekonomicznych);
- patologia warunków życia ludności (rosnący zasięg sfer niedostatku i ubóstwa, malejąca rola społecznych funduszy spożycia, zachwiana struktura wydatków indywidualnych na ochronę zdrowia, kulturę, oświatę, naukę i rekreację, pogarszające się warunki mieszkaniowe i sytuacja mieszkaniowa społeczeństwa, stan infrastruktury społecznej, warunki życia emerytów i osób niepełnosprawnych);
- patologia środowiska naturalnego człowieka (zanieczyszczenie środowiska, skażenie i chemizacja żywności, zakłócenia środowiska psychicznego, a w tym hałas, wibracje, promieniowanie, zatłoczenie, konflikty);
- dysfunkcja przestrzeni (patologia procesów urbanizacji przestrzeni mieszkalnej, dysproporcje w sieci infrastruktury społecznej i technicznej, odpływ ludności z określonych terenów, zagrożenia związane z kłóskami żywiołowymi);
- zagrożenia stanu zdrowia społeczeństwa, nadmierna zachorowalność, umieralność niemowląt, poronienia, nadumieralność mężczyzn, wzrost liczby samobójstw i usiłowań samobójczych, wzrost zachorowań na choroby cywilizacyjne);
- dewiacje seksualne (szerzenie się pornografii, szczególnie dziecięcej, prostytucji, także dziecięcej i homoseksualnej);
- wzrost liczby osób zarażonych wirusem HIV i chorych na AIDS.

Istnieją różne rodzaje norm – np. prawne, religijne, etniczne, obyczajowe, biologiczne, psychologiczne, medyczne – które mogą być użyteczne przy określeniu pojęcia „normy zachowania społecznego” jednostki lub grupy. Cztery podstawowe rodzaje pojęcia normy to:

- norma jako synonim zdrowia – normalność rozumiana tradycyjnie jako brak wszelkiej choroby;
- norma jako stan idealny – o rozpoznaniu, czy dana jednostka odbiega od normy, czy też nie, decyduje istnienie lub brak rozbieżności między jej zachowaniem się a zachowaniem się idealnego człowieka lub modelu;
- norma jako przeciętna w pomiarach ilościowych, norma statystyczna – zachowanie jednostki może być uważane za nienormalne, gdy odbiega istotnie od typowych, najczęściej występujących w danej sytuacji zachowań reprezentowanych przez większość;
- norma jako proces ciągłego rozwoju człowieka, norma rozwojowa – ogólny poziom funkcjonowania odpowiadający poziomowi funkcjonowania większości rówieśników.

Zachowanie **prospołeczne** jest zachowaniem zgodnym z dobrem innych ludzi lub nawet mu sprzyjającym. Zachowanie prospołeczne to aspekt zachowania moralnego, który obejmuje zachowanie społecznie pożądane, takie jak: zrozumienie i współczucie wobec innych osób; udzielanie im pomocy i współczucia, pocieszenia; tolerancja i wyrozumiałość w obcowaniu z innymi; inteligentny sposób rozwiązywania problemów w sytuacjach konfliktowych; życzliwość wobec innych; nieagresywne zachowania w sytuacjach krępujących; umiejętność przebaczenia; dzielenie się z innymi ludźmi; otwartość, szczerłość, przyjaźń w stosunkach interpersonalnych. Zachowanie prospołeczne jest wyrazem szacunku wobec innego człowieka, poszanowaniem jego godności i powstaje na zasadzie humanistycznej.

Według niektórych autorów, za patologiczne uznaje się zachowania świadomie sprzeczne z normami społecznymi. Do zakresu patologii społecznej można zaliczyć zachowania skierowane przeciwko: integralności osób (jednostek); mieniu i dobrom materialnym; dobremu imieniu człowieka; spokojowi; duchowemu, moralnemu i fizycznemu rozwojowi. Andrzej Gaberle (1993) określił zachowanie społecznie patologiczne jako oddziałujące destruktywnie na społeczeństwo. Zdaniem Jacka Wodza (Wódz, Czekaj 1991), społeczne zjawiska patologiczne to te, które: nie są zgodne z przyjętymi normami; występują w coraz większym natężeniu; są dysfunkcyjne (ibid.). Według Adama Podgóreckiego (1976, s. 315–343), patologia społeczna to ten rodzaj zachowania oraz ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądami, wartościami akceptowanymi w owej społeczności.

„Niedostosowanie społeczne” młodych ludzi to zjawisko dotyczące dzieci i młodzieży, których zachowanie jest nacechowane zespołem objawów świadczących o nieprzyjęciu przez nich pewnych podstawowych zasad postępowania

oraz norm społecznych obowiązujących młodzież w wieku szkolnym. Termin „wykolejenie społeczne” jest utożsamiany z zachowaniami antyspołecznymi. Za objawy niedostosowania społecznego młodzieży uznać należy te, które wiążą się z takimi zjawiskami, jak: systematyczne niespełnianie podstawowych wymagań obowiązku szkolnego, opóźnienie w nauce szkolnej, porzucenie szkoły, systematyczne wagary, włóczęgostwo, ucieczki z domu, zachowania agresywne, wandalizm, picie alkoholu. Wiele zachowań negatywnych u dzieci występuje łącznie, np. wagary, kłamstwa i ucieczki.

Dzieci i młodzież są szczególnie narażeni na wpływ patologii społecznej. Jest to związane z tym, że:

- charakteryzują się oni znacznie większą niż ludzie dorośli biologiczną witalnością, skłonnością do przygód;
- nie mają doświadczenia życiowego;
- mają skłonność do buntowania się przeciwko wartościom obowiązującym w świecie dorosłych, pragną szybkiego usamodzielnienia się, swobody, znalezienia własnych autorytetów.

Badacze patologii społecznych zajmują się wieloaspektową analizą (w skali mikro i makro) zjawisk dotyczących funkcjonowania jednostki i grupy, przyczyn powstawania negatywnych zjawisk; interesuje ich:

- sytuacja ekonomiczna w kraju, transformacje ustrojowe, społeczno-polityczne;
- negatywny wpływ środków masowego przekazu i nieformalnych grup młodzieżowych na funkcjonowanie jednostki w społeczeństwie;
- upadek tradycyjnych autorytetów i nieadekwatność starych metod wychowawczych w nowych warunkach;
- osłabianie więzi rodzinnych;
- niewydolność socjalizacyjna i opiekuńczo-wychowawcza rodziny i szkoły;
- kryzysowe stany jednostki, jej brak umiejętności radzenia sobie ze stresem, przemęczeniem, lękiem;
- problemy zdrowotne i psychologiczne jednostki bezdomnej wobec trudnych sytuacji życiowych.

Współcześnie do podstawowych grup przypadków kontrowersyjnych moralnie lub społecznie, stanowiących przedmiot zainteresowania badaczy w społeczeństwach kultury europejskiej, można zaliczyć:

- zjawiska tanatologiczne (aborcja, eutanazja, samobójstwo, kara śmierci);
- problem prokreacji ludzkiej (inżynieria genetyczna, klonowanie, terapia genetyczna oraz prenatalna, polityka embrionalna, antykoncepcja, płód ludzki, zapłodnienie *in vitro* itd.);
- problemy prawa i medycyny (klauzula sumienia, biotechnologia, transfuzja krwi i religia, zgoda pacjenta, przeszczepianie narządów, zmiana płci, klonowanie ludzi itd.);
- ochronę mniejszości seksualnych (instytucjonalizacja lub legalizacja związków homoseksualnych) oraz stosunek do anomalii seksualnych (pedofilia, zoofilia, nekrofilia, świadome kazirodztwo);
- instytucje prawa karnego (obrona konieczna, stan wyższej konieczności, zasada prawdy w postępowaniu karnym, domniemanie niewinności, tortury w przesłuchaniu itd.);
- instytucje prawa oświatowego (wychowanie seksualne w szkołach, nauka religii w kontekście wolności sumienia i wyznania itd.);
- instytucje prawa pracy (przepisy bhp, przepisy socjalne, wykorzystywanie pracowników itd.);
- instytucje prawa rodzinnego (zdrada małżeńska, cudzołóstwo, rozwody, separacja, adopcja, wolne związki itd.) oraz prawa cywilnego (wszelkie podstawowe instytucje, np. niewykonywanie zobowiązań i delikty czy klauzule generalne, oraz instytucje szczegółowe, np. plagiat);
- zjawiska prostytucji i pornografii;
- problemy związane z funkcjonowaniem internetu (pornografia dziecięca, zniesławienie, zniewaga itp.);
- relacje państwo–religia instytucjonalna (np. kwestie konkordatu);
- interwencje zbrojne w prawie międzynarodowym (podstawa prawna i słuszność);
- inne instytucje społeczne o różnym charakterze (legalizacja narkotyków, kremacja, prawa zwierząt, szacunek dla ciał zmarłych, prawa kobiet i dzieci, odpowiedzialność dziennikarzy, niesprawiedliwość społeczna o charakterze światowym, kwestie podatkowe, lustracja itp.).

## Teorie systemów

Zjawiska ładu społecznego i jego zagrożeń można analizować w kontekście **teorii systemów**. Najogólniejsza definicja systemu mówi, że jest to uporządkowana kompozycja elementów, tworząca spójną całość. Jednostka jest tu postrzegana jako element różnych systemów, gdyż elementy wchodzące w skład

danego systemu, w wyniku różnego rodzaju interakcji, mogą stanowić jednocześnie składniki otoczenia innego systemu (np. rodzinnego, zawodowego, towarzyskiego). Inną definicję systemu podaje Ludwig von Bertalanffy (1984), uznany za twórcę ogólnej teorii systemów, który pisał, że systemy to struktury, które składają się z powiązanych elementów składowych, relacji między nimi oraz granic. W myśl teorii systemowej rzeczywistość od początku jest kształtowana przez relacje z innymi ludźmi. Stajemy się „my”, zanim staniemy się „ja”. Nasze „ja jestem” pochodzi od naszego „my jesteście”. Nasza indywidualność pochodzi ze społecznego kontekstu naszego życia.

System zawsze istnieje w otoczeniu, czyli współistnieje z innymi systemami. Razem z nimi tworzy uporządkowaną hierarchię systemów, w której wyróżniamy sub- i suprasystemy. Najistotniejsze jest tutaj stwierdzenie, że każdy system należy do szerszego systemu, tworząc razem tzw. **ekosystem**. Świat ludzki jest hierarchicznie uporządkowany. Wszystkie biologiczne i społeczne systemy są zorganizowane oraz działają na każdym z siedmiu hierarchicznie uporządkowanych poziomów. Kolejno są to następujące poziomy: komórki, organy (złożone z komórek), organizmy (niezależne formy życia), grupy (np. rodziny, klany, społeczności), organizacje (miejskie, uniwersyteckie, korporacje), społeczeństwa lub narody. Ostatni poziom w hierarchii tworzą organizacje międzynarodowe (Goldenberg, Goldelberg 1980). Zgodnie z ogólną teorią systemów przyjmuje się, że jednostka, będąc elementem subsystemów, aktywnie oddziałuje na osoby, z którymi nawiązuje interakcje, i sama podlega oddziaływaniom. Oddziaływanie to odbywa się za pośrednictwem zachowań komunikacyjnych i ma charakter cyrkularny, czyli zachowanie podmiotu jest reakcją na uprzednie zachowanie partnera; stanowiąc równocześnie jego wzmocnienie i bodziec do kolejnych reakcji. Zachowanie każdej z osób wchodzących w interakcje oddziałuje na partnera interakcji, a równocześnie jest modyfikowane przez reakcje tegoż partnera (nieprzydatny staje się model linearny, w którym zachowanie traktowane jest jako skutek czegoś). Tworzą się wówczas tzw. pętle sprzężenia zwrotnego, które stanowią elementarny model cyrkularności zwanej przyczynowością kolistą. W podejściu systemowym do rodzin właśnie przyczynowość kolistą zastępuje dotychczas stosowane myślenie przyczynowo-skutkowe.

Inną ważną cechą systemu jest to, że elementy tworzące całość wzajemnie na siebie oddziałują, pozostając w dynamicznej równowadze. Elementy te wraz z zachodzącymi między nimi relacjami stanowią strukturę systemu. Struktura ta wyznacza jego funkcje wraz z ograniczeniami, czyli dopuszczalnym dla danego systemu zbiorem działań. Jeżeli przekroczymy taką dopuszczalną dla danego systemu wartość zmienności, to ulega on zniszczeniu lub przekształca się w nowy system. Dochodzimy tutaj do podstawowej dla systemu tendencji, jaką jest

oscylacja między stałością a zmiennością. Aby zachować swoją tożsamość, system musi utrzymać pewną określoną stałość struktury. Jednocześnie zarówno zmieniające się otoczenie, jak i zmiany zachodzące wewnątrz systemu wymagają plastycznego dostosowywania się. Prawidłowo funkcjonujący system utrzymuje się w równowadze, która ma charakter dynamiczny. Obowiązuje tu zasada, że małe zmiany w strukturze systemu prowadzą do małych zmian w jego zachowaniu (Weinberg 1961, s. 56).

Dążenie do określonego typu równowagi, wewnętrznej **homeostazy**, jest konieczne w zapobieganiu dezintegracji systemu rodzinnego umożliwiającego przetrwanie, m.in. dzięki zdolnościom do samostabilizacji. Procesem przeciwnym do zjawiska homeostazy jest zaś **morfogeneza**, zapewniająca rozwój i zmianę, gdyż rodzina może i powinna zmienić swoją strukturę, aby przystosować się do kolejnej fazy życia. Wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje zmian: spowodowane przez zachowania komplementarne, będące tzw. ujemnymi sprzężeniami zwrotnymi, oraz przez zachowania symetryczne, dodatnie. Dodatnie sprzężenia zwrotne umożliwiają przekształcenie systemu, a więc wprowadzenie zmian; sprzężenia zwrotne ujemne przeciwdziałają zmianom; sprzężenia zwrotne obu rodzajów umożliwiają regulację funkcjonowania systemu (Ryś 2001, s. 63).

Warunkiem wymiany energii systemu z otoczeniem jest jego otwartość. Systemy różnią się między sobą ze względu na stopień otwartości – istnieją systemy zamknięte i otwarte. Podstawową różnicą między nimi jest sposób, w jaki reagują na zmiany, zarówno zachodzące wewnątrz, jak i na zewnątrz danego systemu. W systemie zamkniętym poszczególne jego części są w sztywny sposób połączone ze sobą lub oddalone od siebie. W obu wypadkach informacje nie przepływają ani między wewnętrznymi elementami systemu, ani między systemem a światem zewnętrznym. System otwarty to taki, w którym poszczególne, niezależne od siebie części są wrażliwe i reagują na siebie nawzajem, umożliwiając swobodny przepływ informacji zarówno w środowisku wewnętrznym, jak i zewnętrznym. System zamknięty powstaje jako wynik określonego zestawu przekonań, np. „ludzie są źli z natury i aby wykształcić w nich cechy pozytywne, trzeba ich nieustannie kontrolować”, „w związkach międzyludzkich zasady można ustalać jedynie za pomocą siły lub strachu przed karą”, „istnieje tylko jeden właściwy sposób postępowania i wyznacza go najsilniejszy”.

Człowiek rozwija się, asymilując w toku własnej aktywności oddziaływania systemu (i subsystemów) środowiska, a przez przyswajanie wywołuje zmiany w sobie samym. Dokonuje się to w zgodzie nie tylko z kierunkiem oddziaływań środowiska, ale i z wcześniej ukształtowanymi strukturami aktywności rozwijającej się osoby. Zmiany dotyczą relacji jednostki ze środowiskiem i jego systemu.

W ten sposób powstają nowe warunki do pojawiania się kolejnego cyklu zmian rozwojowych. Zmiany rozwojowe psychiki w kontekście środowiska powstają dzięki włączaniu do systemu psychicznego nowych doświadczeń wynoszonych z aktywnych relacji, w jakie jednostka wchodzi z tym środowiskiem. Zarazem zmiany w tym systemie prowadzą do przekształceń w systemie szerszym, tzn. w systemie jednostka–środowisko. To zaś stwarza nowe relacje w tym systemie i inicjuje nowy cykl zmian o charakterze rozwojowym. Fundamentalna koncepcja teorii systemów jest analogiczna do koncepcji systemów ekologicznych, w których wszystkie elementy są wzajemnie powiązane i w których zmiana na każdym z poziomów tych wzajemnych zależności doprowadzi do zmiany całego systemu. Teoria ta odnosi się do systemu emocjonalnego, systemu komunikacji oraz systemu spełniania potrzeb i życzeń, w których każdy członek międzygeneracyjnych powiązań ma jakiś wpływ na innych i każdy coś od innych czerpie (James, Gilliland 2005, s. 35).

Systemy społeczne są bardzo złożone. Nie można tak po prostu wkroczyć w system i realizować swoich rozwiązań. Procesy zachodzące w systemie podlegają pewnym prawidłowościom, które musimy respektować, jeżeli chcemy działać skutecznie:

- każde zjawisko systemowe może mieć wiele przyczyn;
- każde działanie w systemie może stać się przyczyną wielu zdarzeń;
- w systemie działają dwa rodzaje sprzężeń:
  - sprzężenie zwrotne wzmacniające – oznacza to, że małe zmiany mogą wywoływać ogromne skutki, zarówno w dobrym, jak i złym znaczeniu,
  - sprzężenie zwrotne równoważące – oznacza to, że działanie spotyka się z oporem, który służy utrzymaniu równowagi;
- w systemie występują tzw. opóźnienia – oznacza to, że skutek działania może być przesunięty w czasie (Gaś 1998).

Ogólna teoria systemów to matryca, na której powstała psychoterapia rodzinna, zyskująca coraz większą popularność i coraz więcej zwolenników. Ze względu na olbrzymie znaczenie kontekstu środowiska społecznego postuluje się, aby terapia obejmowała całą rodzinę nie tylko samo dziecko, któremu nadano etykietkę – „zaburzone” lub „chore psychicznie” – gdyż tylko wówczas wyniki terapii mogą być pozytywne. W terapii rodzin pojęcie „choroba psychiczna” czy „zaburzona jednostka” nie występuje, ponieważ sugeruje ono wyłącznie zjawiska intrapsychiczne. Zaburzenie czy choroba psychiczna nigdy nie jest izolowanym zjawiskiem związanym z pojedynczą osobą w rodzinie. Teoria systemów rodzinnych uznaje całą rodzinę za pacjenta, a osobę prezentującą objawy traktuje



jako sygnał psychopatologii całej rodziny. Osoba zidentyfikowana jako pacjent staje się więc objawem dysfunkcjonalności systemu rodzinnego. Sama chora rodzina jest natomiast objawem dysfunkcjonalności społeczeństwa jako całości (Bradshaw 1994). Rodzina zgłoszona do terapii najczęściej paradoksalnie i nieświadomie deleguje dziecko do bycia chorym, zaburzonym, gdyż jego objawy przynoszą niewidoczne na pierwszy rzut oka korzyści rodzinie i pełnią ważną rolę w utrzymaniu jej równowagi. Rodzina bardzo często nazywa (etykietuje) też niektórych swoich członków „innymi”, „dewiantami”, aby lepiej sprawować nad nimi kontrolę. W zależności od tego, jakie właściwości systemu są w procesie terapii modyfikowane, w podejściu systemowym można wyodrębnić główne szkoły psychoterapii:

- komunikacyjną, która kładzie nacisk na zmianę sposobu komunikowania się osób wchodzących w interakcje;
- strukturalną, której celem jest zmiana struktury systemu; a dokładniej – zasad określających jego równowagę, tj. wzajemnych związków między osobami tworzącymi dany system;
- strategiczną, nastawioną na rozwiązanie problemu (Grzesiuk 1994, s. 62).

Wszystkie czynniki wpływające na pojawienie się problemu niedostosowania społecznego niewątpliwie przenikają i warunkują się nawzajem, choć u ich źródeł zawsze stoi człowiek, jego bowiem działania powodują powstawanie wszelkich zagrożeń – przede wszystkim dla niego samego. Wydaje się więc, że zjawiska patologii indywidualnej i zbiorowej funkcjonują w „błędym kole” czynników wzajemnie się napędzających i uniemożliwiających w konsekwencji wyjście z tych paradoksalnych zależności. Wytlumaczeniem owych zależności może być podstawowe twierdzenie teorii systemów, dotyczące zachowania człowieka, które można zrozumieć wyłącznie w kontekście środowiska społecznego, w jakim on aktualnie żyje – tylko w kontekście systemu, którego jest częścią. Jednostka traktowana jest tu bowiem jako element różnych systemów – np. rodziny, kręgu towarzyskiego, zawodowego – których stanowi część.

Zdrowie dzieci i młodzieży jest zdeterminowane wieloma czynnikami o charakterze makro- i mikrostrukturalnym, wiążącym się z bio-psycho-społecznym funkcjonowaniem człowieka. U progu trzeciego tysiąclecia zarówno w Polsce, jak i na świecie pojawiło się wiele zagrożeń, które w znacznej mierze warunkują występowanie niedostosowania społecznego jednostek. Można je podzielić na trzy kategorie: zagrożenia biologiczno-techniczne, cywilizacyjno-konsumpcyjne i społeczno-psychologiczne.

## Rodzaje zagrożeń

Źródłem **zagrożeń biologiczno-technicznych** są Ziemia i przestrzeń kosmiczna, ale nie one same, lecz próba niewłaściwej ingerencji człowieka w naturę i niewłaściwa eksploatacja jej zasobów. Zanieczyszczenia ekologiczno-biologiczne nie mogą pozostawać bez wpływu na rozwój dzieci i młodzieży. Żadne dziecko czy dorosły nie mogą się od nich uwolnić. Produkcja broni chemicznej i nuklearnej, wydobywanie związków promieniotwórczych, spaliny, „metale śmierci” (rtęć, ołów, beryl, kadm), odpady produkcyjne, ścieki, skażenie gleby, wody i powietrza – to tylko niektóre biologiczno-cywilizacyjne zagrożenia szkodliwie wpływające na psychofizyczną kondycję człowieka. W związku z tym, mimo wspaniałych odkryć w dziedzinie techniki i medycyny, człowiek nie zawsze czuje się bardziej bezpieczny i zdrowy.

**Zagrożenia cywilizacyjno-konsumpcyjne** związane są z przemianami gospodarczymi i społeczno-politycznymi, które nastąpiły w wyniku rewolucji przemysłowej, procesów industrializacji i urbanizacji, doprowadzając do ukształtowania się społeczeństwa globalnego (masowego). Globalizacja miała na celu stworzenie jednorodnego świata, w którym społeczeństwa staną się zależne od siebie we wszystkich dziedzinach życia. Proces globalizacji pociąga za sobą masową produkcję i masowy rynek, które łącznie wspierają rozprzestrzenianie się kultury masowej. Pojęcie „globalizacja” ściśle wiąże się z pojęciem „amerykanizacja”. Przepływ wzorców i wartości kulturowych ze Stanów Zjednoczonych powoduje, że dla mieszkańców całego świata Ameryka stała się miejscem nieograniczonych możliwości, gdzie wszystko jest kolorowe, różnorodne, miłe, zabawne i bezpieczne. Człowiek w ponowoczesnym świecie często odwołuje się do amerykańskich wartości i idei. Należą do nich z pewnością idee indywidualizmu, pluralizmu, równości, wolności, bezpieczeństwa, optymizmu, radości i przyjemności. Nośnikiem amerykanizacji jest np. McDonald’s, będący odzwierciedleniem „modnego” stylu życia. Jego przesłanie wyraża m.in. to, że każdy może do niego wejść; bez względu na wiek, przynależność etniczną, klasową, wyznawaną religię. Jednakże jest to bez wątpienia demokracja pozorna, „demokracja hamburgera”; po spożyciu swoich posiłków ludzie ci wychodzą. Amerykanizacja za pomocą McDonald’s (makdonaldyzacja) prowadzi do upowszechnienia się na całym świecie zasad działania barów szybkiej obsługi (fastfoodowych) we wszystkich dziedzinach życia społecznego – np. w edukacji, przemyśle, medycynie. Zasady te są następujące: efektywność, kalkulacyjność, przewidywalność, zastępowanie człowieka i jego działań technologiami (automatami).

Wydajność ekonomiczna, tak wszechobecna we współczesnym świecie, spowodowała nie tylko dramatyczne przyspieszenie życia, nieustanne poszukiwanie

nowości i wrażeń, lecz także poczucie deficytu czasu, działanie w myśl zasady „czas to pieniądz”, która skłania nas do ciągłego pośpiechu, robienia wszystkiego szybko, jak najszybciej, możliwie od razu. Aby zwiększyć swoją wydajność, ludzie często sięgają też po różnego rodzaju „wspomagacze” energetyczne, w tym m.in. po środki psychostymulujące, które niejednokrotnie prowadzą do uzależnienia i degradacji psychospołecznej. Niebagatelną rolę odgrywają tu również media, w których aż kipi od przemocy, pornografii, promowania substancji psychoaktywnych. Media niejednokrotnie przyczyniają się też do hamowania rozwoju emocjonalnego odbiorców przez dopasowywanie wytworów kulturowych do poziomu i gustów odbiorców o zaburzonych potrzebach i postawach. Obserwuje się również zanik empatii, wzrost agresywności, czego przykładem mogą być gry komputerowe. Kultura masowa, niestety, zaczęła wypierać inne formy kultury i sztuki, kultury ludowej, gdyż te nie przynoszą natychmiastowych korzyści finansowych. Społeczeństwo masowe zaczęło się zapełniać ludźmi zatomizowanymi, pozostającymi w przypadkowych kontaktach międzyludzkich. Jednostka w tym społeczeństwie zaczęła w coraz większym stopniu polegać tylko na sobie, ma bowiem do dyspozycji coraz mniej wspólnot, w których odnajduje tożsamość i wartości. Kontakty międzyludzkie stały się czysto formalne, brak im stabilizacji, głębszego sensu, moralnej harmonii, integralności i porządku. Ponadto niepokojące stało się też zjawisko autonomizacji rodzin, anonimowości ludzkiej, poczucie wyobcowania, odrębności i indywidualizacji, relatywizmu norm etycznych, obyczajowych.

Współczesny człowiek robi wrażenie zagubionego w rzeczywistości, która go otacza. Enklawa cywilizacji McŚwiata widzi świat oczami innych – nie ma w niej miejsca na autorefleksję, konstruktywną samokrytykę. Prymat i triumf wygody nad prawością, pracowitością, rozsądkiem, doprowadził do kształtowania się postawy roszczeniowo-konsumpcyjnej. Źle pojęte wolność i demokracja, nieprzewidujące żadnych zobowiązań, są wolnością i demokracją bez wyobraźni. Sięganie po coś nieatrakcyjnego „bo mi wolno” to „zniewolenie”. Zabawa i przyjemność nie mogą być bowiem najważniejszym ludzkim zajęciem. Świat gier i zabaw nie przewiduje bowiem wymagań stawianych sobie. Realizacja marzeń kapryśnego dziecka powoduje, że nie chcemy dorosnąć, chcemy być dziećmi i chcemy się bawić, bo wtedy życie wydaje się łatwiejsze, prostsze – ale to tylko pozory. Życie nie jest zabawą. Musimy wziąć za swoje życie odpowiedzialność, gdyż pustki dziecka, które jest w nas, już nic nie zapełni. Powinniśmy skonfrontować się z naszą przeszłością, stanąć twarzą w twarz ze swoimi lękami, odnaleźć w sobie zatraconą gdzieś autentyczność, wyjątkowość, oryginalność, której tak mało na tym świecie. Nie musimy robić, myśleć, czuć i wyglądać tak jak inni. Człowiek, który ulegnie presji innych, ztraci swoje „ja”, zamknie się na siebie

i swoje prawdziwe człowieczeństwo. Ztraca się wtedy jego indywidualność, autonomia oraz prawo do samostanowienia, które odgrywają istotną rolę w naszym życiu, gdyż dają poczucie wolności i sprawstwa oraz czynią nas odpowiedzialnymi za własne zachowania. Od zaspokajania naszych potrzeb nie jest świat, lecz my sami, dlatego nie możemy wyznawać zasady „jestem jaki jestem” i poprzestawać na tym, co jest, gdyż wtedy przestaniemy się rozwijać, żyć pełnią życia (Machel 2005, s. 27–29).

Uwarunkowania makrostrukturalne negatywnie oddziałujące na jednostkę można zatem podsumować, używając haseł, których pierwsze litery tworzą słowo KONSUMPCJA:

- K – konkurencja i odpadanie słabszych;
- O – organizacja przestępczego podziemia;
- N – nastawienie na zysk finansowy;
- S – system wymuszający rywalizację;
- U – ubogie duchowo wzorce kultury masowej;
- M – modele podkultury młodzieżowej;
- P – promowanie substancji psychoaktywnych;
- C – „czas to pieniądz”;
- J – jednowymiarowy obraz sukcesu życiowego;
- A – audiowizualne przekazy.

**Zagrożenia społeczno-psychologiczne** związane są z procesem globalizacji, bezpośrednio wpływającym też na małe grupy społeczne, w których toczy się znaczna część życia człowieka, np. na środowisko pracy, środowisko szkolne, sąsiedzkie, rówieśnicze oraz przede wszystkim na rodzinę.

Środowisko **pracy zawodowej** odgrywa we współczesnym społeczeństwie doniosłą rolę. Grupy pracownicze nie zawsze odpowiadają oczekiwaniom swych członków. W wielkich korporacjach, bankach, zakładach przemysłowych i urzędach stosunki biurokratycznego podporządkowania przeważają nad „sercem”. Pracownicy różnych szczebli i komórek w tym samym przedsiębiorstwie mogą się nawzajem w ogóle nie znać. Pracownik staje się raczej jednym z trybów maszyny biurokratyczno-przemysłowej niż żywą osobą z jej potrzebami, psychologicznymi reakcjami, lękami i nadziejami. Ginie jej ludzkie oblicze. Stresy, napięcia, nierozwiązane konflikty, przemęczenie spowodowane rutyną czynności zawodowych i często sprzecznymi wymaganiami przełożonych osoby pracujące wnoszą do swoich domów rodzinnych. Obiektami odreagowania zebranego w ciągu dnia napięcia stają się współmałżonek i dzieci. Zjawiskiem niekorzystnym, o niebezpiecznych konsekwencjach, jest coraz szersze wkraczanie spraw

zawodowych w osobiste życie człowieka. Dzieje się to, z jednej strony, przez wydłużanie czasu pracy (nadgodziny, praca na kilka etatów, praca w soboty i dni świąteczne), z drugiej zaś – przez „dyspozycyjność”, tj. docieranie do danej osoby z informacjami o charakterze zawodowym w czasie, który jest jej czasem prywatnym. Zapracowany i przemęczony rodzic nie ma kiedy poświęcić swemu dziecku dostatecznej uwagi. Łatwo wówczas o zerwanie wzajemnego kontaktu (Karpowicz 2002).

Trudno jest przecenić rolę, jaką odgrywa **środowisko szkolne** i szkolna edukacja w rozwoju człowieka. Społeczeństwa współczesne są kulturami, w których istnieje obowiązek powszechnej edukacji. Młoda osoba musi spędzić w szkole przynajmniej osiem lat swego życia, i to w okresie niezwykle istotnym dla formowania osobowości oraz ważnych postaw życiowych. Faktyczna liczba lat, które przypadają na edukację w szkolnych murach (jeśli weźmiemy pod uwagę szkołę podstawową oraz różne formy wykształcenia zawodowego oraz ogólnego), sięga średnio dwunastu. Współczesna szkoła dzieli blaski i cienie cywilizacji konsumpcyjno-przemysłowej. Stanowi w pewnym sensie jej lustrowane odbicie, jak również czynnik, który przygotowuje młodego człowieka do udziału w społecznej „grze” i w „wścigu szczurów”. Podstawowe zastrzeżenia, jakie budzi obecny system edukacji szkolnej, można sprowadzić do kilku podstawowych kwestii:

- system szkolnej edukacji kładzie główny nacisk na kształcenie intelektu w oderwaniu od rozwoju emocjonalnego, uczuciowego, duchowego;
- przez swój biurokratyczny system i funkcjonowanie nauczycieli szkoła wywiera na uczniów silną presję emocjonalną, która ma charakter nie tylko przewlekłego stresu, ale często przemocy;
- życie osobiste, uczuciowe i emocjonalne ucznia rzadko staje się przedmiotem życzliwego zainteresowania nauczycieli i wychowawców szkolnych;
- podstawowym miernikiem wartości ucznia są osiągnięcia przez niego oceniane z poszczególnych przedmiotów. W ten sposób szkoła promuje i faworyzuje rozwój intelektu oraz pamięci operacyjnej kosztem rozwoju twórczych aspektów osobowości (Rutkowski 1997, s. 51).

Współczesna szkoła odgrywa rolę środowiska, w którym dochodzi do przekazywania wiedzy intelektualnej, do uczenia pamięciowego, do utrwalania obiektywnych informacji o świecie bez odniesienia tych procesów do wartości moralnych i osobistych potrzeb uczniów. Co gorsze, w szkołach rozwinęło się zjawisko mobbingu, dłużej znanego w krajach Zachodu. **Mobbing** oznacza różne formy agresji i przemocy, które stosują wobec siebie uczniowie: silniejsi wobec

słabszych. Przyjmuje on formy: prześladowania, znęcania się, szykanowania, dreczenia, upokarzania, nękania. Wszystko to sprawia, że wielu uczniom trudno jest przeżyć kolejny dzień w szkolnych murach. Takie bolesne doświadczenia są – jak wykazują badania psychologiczne – w wielu wypadkach powodem niechęci naszych dzieci do szkoły. Wiadomo, że zjawisko to dotyka 10–30% polskich uczniów, ale przypuszcza się, że liczba dzieci będących ofiarami przemocy w szkole jest znacznie wyższa (Obuchowska 2000, s. 30). Szkolna przemoc ma wiele twarzy: od fizycznego znęcania się nad słabszymi, przez niszczenie ich ubrań, podręczników, przyborów szkolnych, wyśmiewanie, przezywanie, po odrzucenie i izolację, która bywa nie mniej bolesna.

Mimo zakazu stosowania przez nauczycieli fizycznych kar wobec uczniów w wielu polskich szkołach zjawisko to występowało w całym okresie powojennym i nadal się zdarza (bicie, znieważanie, szarpanie za uszy itp.). Bardziej subtelne, choć nie mniej drastyczne formy przyjmuje przemoc psychiczna stosowana przez nauczycieli wobec uczniów. Niemala liczba osób, które uczęszczały do przedszkoli, szkół podstawowych i szkół ponadpodstawowych, niejednokrotnie słyszała od nauczycieli takie określenia, jak: „dureń”, „idiota”, „chuligan”. Jest to oczywista agresja słowna, która choć kierowana do jednego czy dwóch „trudnych” uczniów, szkodzi wszystkim osobom w klasie. Tworzy bowiem wzorce do natychmiastowego powielania w relacjach między uczniami w szkole: wyszukiwania czarnej owcy, kozła ofiarnego, „ryżego”, „okularnika”, „garbatego”, „kujo-na”, czyli osoby, której można dokopać i przyłożyć pod byle jakim pretekstem, a także bez pretekstu. Można ją izolować i wyśmiewać się z niej. O bolesnych, raniących, poniżających doświadczeniach szkolnych niewielu uczniów rozmawia z rodzicami. Przyjęło się bowiem uważać, że to nauczyciel ma zawsze rację, a błędzi i źle się uczy oraz nieodpowiednio zachowuje dziecko. Po szkolnych zebraniach i wywiadówkach niektórzy rodzice, przygnieceni negatywnymi informacjami przez grono pedagogiczne i wychowawców klasowych, sięgają po takie metody „dyscyplinowania” dziecka, jak groźby, szantaż emocjonalny, awantury, psychiczne poniżanie i odrzucanie oraz fizyczna agresja. W tej sytuacji łatwe staje się wtargnięcie na teren szkół narkotyków, młodzi bowiem są zbuntowani zarówno wobec bezwzględного systemu szkolnego, jak i wobec własnych rodziców, z którymi utracili autentyczny kontakt.

Przez wiele tysięcy lat **środowisko sąsiedzkie** odgrywało bardzo istotną rolę w kształtowaniu relacji społecznych oraz osobowości człowieka. Ludzie większość czasu spędzali w organicznych wspólnotach określonych terytorialnie. Sąsiedztwo było związane nie tylko z bliskością w sensie fizycznej odległości między poszczególnymi domostwami, lecz łączyło się zazwyczaj z więzami krwi. Krewni, kuzyni, członkowie rodów mieszkali w niewielkiej od siebie odległości.

Człowiek był więc usytuowany w znanym sobie środowisku społecznym, gdzie silnie działały mechanizmy kontroli zachowań. Sytuacja ulegała stopniowej zmianie wraz z powstawaniem dużych skupisk miejskich. Wspólnoty społeczne, w których ludzie żyli przez stulecia, zaczęły się zmieniać w anonimowe społeczeństwo masowe. Zdecydowany przełom nastąpił około połowy XIX stulecia, wraz z rosnącą migracją ludności wiejskiej do miast, pogłębiającą się urbanizacją i wzrostem społecznej ruchliwości. Stosunki sąsiedzkie stawały się stopniowo coraz bardziej anonimowe (Grzeszkowiak 1986). Opisane procesy nabrały nowego charakteru w trakcie ogromnego przyrostu ludności miejskiej. Prawie zupełnie zanikło zjawisko mieszkania w sąsiedztwie osób spokrewnionych. Coraz bardziej ograniczony też był czas, w którym osoby zamieszkujące w bezpośrednim sąsiedztwie mogły się wzajemnie poznać i nawiązać bliższe relacje – powstała niebezpieczna i dezintegrująca sąsiedzkie środowisko tendencja. Z jednej strony, współczesne miasta są wielkimi blokowiskami, w których zamieszkują anonimowe rodziny, i trudno jest tu mówić o więziach sąsiedzkich. Znajomości zawierane z osobami mieszkającymi obok są zwykle czysto formalne, grzecznościowe. Z drugiej strony, prywatne domy i posesje są coraz częściej odgradzane wysokimi murami, siatkami, płotami, wyposażane w kamery i domofony; by nie dopuścić niepożądanych gości z zewnątrz. W takich warunkach praktycznie obumierają więzi sąsiedzkie. Nikogo zatem nie interesuje, co dzieje się na osiedlowym placu, w klubie czy kawiarni, w której młodzież gromadzi się z poczuciem braku kontroli społecznej.

Naturalny punkt odniesienia dla rozwijającego się dziecka stanowi **środowisko rówieśnicze**. Przebywając w otoczeniu osób w podobnym wieku, dziecko może weryfikować własne zachowania, ćwiczy nawiązywanie społecznych kontaktów, bawi się, gra i uczy, a co najważniejsze – zyskuje poczucie przynależności do grupy odmiennej od swej rodziny. We współczesnych społeczeństwach środowiska rówieśnicze uległy znacznej organizacyjnej formalizacji. Mam tu na myśli system przedszkolny i szkolny, który łączy dzieci w rówieśnicze grupy. Środowiska rówieśnicze tworzą się na różnych podstawach. Może być to sąsiedzka znajomość grupy dzieci lub młodzieży, znajomości i przyjaźnie szkolne, kontakty oparte na uczestnictwie w różnych formach zajęć pozalekcyjnych. Znacząca część przebywa ze sobą, uprawiając wspólne hobby – mając zbliżone zainteresowania, twórczo wykorzystuje czas wolny. Spora jednak część młodych ludzi, nie mając właściwych wzorców rodzinnych i środowiskowych oraz społeczno-kulturowych, wybiera z kultury masowej wartości drugorzędne, a często ułomne, chore i patologiczne.

Młodzież często szuka substytutów bliskości emocjonalnej poza środowiskiem rodzinnym – w klubach, pubach, gdzie niejednokrotnie zamiast prawdziwej

miłości czy szczerzej przyjaźni dostaje jej falsyfikaty w postaci uzależnienia od alkoholu, narkotyków i środków psychoaktywnych.

Pierwszą i najważniejszą szkołą życia jest **rodzina i środowisko rodzinne**. Relacje wewnątrzrodzinne stanowią matrycę, która wyciska piętno na sposobie odnoszenia się dziecka do siebie, do innych ludzi. Irena Jundziłł (1993, s. 29) określa rodzinę jako podstawową komórkę organizmu społecznego, od której jakości zależy wartość społeczeństwa, a także osobisty los jednostki. W rodzinie człowiek przeżywa najważniejszy okres, w którym kształtuje się jego osobowość, styl życia, system preferowanych wartości, pogląd na świat. Inne środowiska (szkoła, rówieśnicy, zakład pracy, stowarzyszenia) są wtórne i albo wzmacniają wpływy rodziny, albo je modyfikują i uzupełniają.

Zmiany dokonujące się na świecie dotknęły w szczególności rodziny. Na pierwszy plan zdecydowanie wysuwa się wzrost ubóstwa, uwarunkowanego m.in. bezrobociem bądź niskimi zarobkami, przede wszystkim w rodzinach młodych, co niewątpliwie wpływa na ich strukturę, pozycję, psychiczną sferę życia człowieka oraz może prowadzić do patologii. Zła sytuacja społeczno-ekonomiczna rodziny determinuje poziom wykształcenia dzieci, ich przyszłe zatrudnienie, zarobki, zdrowie. Deprywacja ekonomiczna rodziny kształtuje też u dzieci niekorzystny obraz rodziców, budzący negatywne uczucia i chęć odreagowania ich, często w destrukcyjny sposób. Niekorzystnie na rozwój psychospołeczny dzieci i młodzieży wpływają również dewiacje rodziców. Są one często następstwem niedostatku, złych warunków mieszkaniowych, nieudanego małżeństwa, niepowodzeń doznawanych w działalności zawodowej czy życiu osobistym, często niezrealizowanych planów i aspiracji.

Dysfunkcja rodziny stanowi bardzo duże zagrożenie dla rozwoju dziecka, powodując niejednokrotnie daleko idące konsekwencje, w tym także zdrowotne, które mają związek głównie z funkcjonowaniem rodziny, realizacją jej podstawowych funkcji, atmosferą emocjonalną życia rodzinnego oraz zaspokajaniem potrzeb dziecka. W ostatnich latach nastąpiło też znaczne obniżenie się współczynników płodności, spadek liczby urodzeń, w związku z czym doganiamy czołówkę państw najszybciej starzejących się. Zmieniło się także nasze nastawienie emocjonalne do potomstwa. Kiedyś dziecko postrzegane było jako jeszcze jedna para rąk do pracy, miało być posłuszne i bez sprzeciwu wykonywać polecenia. Dziś nasze myślenie zmieniło się „z ilości na jakość”. Stwarzamy dzieciom większe możliwości rozwoju, dzięki czemu są bardziej wykształcone, mogą skupić się na rozwijaniu swoich talentów i zainteresowań, uprawianiu hobby. Od czasu, kiedy dzieci zaczęły stanowić wartość autoteliczną, samą w sobie, zmieniła się także rola wychowania – stało się ono bardziej liberalno-bezstresowe, prowadzące do większej swobody i mniejszej kontroli.



Od ponad dwudziestu lat można dostrzec także zmiany polegające na coraz późniejszym zawieraniu związków. Zauważa się też większą liczbę rozwodów, która prowadzi do zwiększonej liczby rodzin zrekonstruowanych. Dużym powodzeniem zaczęły cieszyć się związki konkubinatywne, małżeństwa bezdzietne, małżeństwa otwarte, w których małżonkowie godzą się na stosunki pozamałżeńskie swoich partnerów. Coraz modniejsze staje się też samotne rodzicielstwo z wyboru, co niesie ze sobą poważne konsekwencje; np. nieobecność ojca może spowodować u chłopców nieumiejętność wejścia w rolę ojcowską, brak identyfikacji z ojcem, a także zachowania dziewczęce, u dziewczynek natomiast – zwiększoną lękliwość i brak wzorca mężczyzny. Bardzo często zdarza się, że kobiety chcą mieć dziecko, ale nie chcą mieć męża. Coraz więcej jest związków homoseksualnych – z powodu większej swobody i tolerancji – które są mniej zobowiązujące i mniej trwałe. Pojawiają się też coraz częściej związki hybrydowe, w których małżonkowie żyją ze sobą, ale prowadzą interesy i karierę oddzielnie. Małżeństwa stały się niewygodne; postrzegane jako ograniczenie wolności, symbol skrępowania, nudnego życia; założenie rodziny prowadzi do ograniczenia mobilności, kariery, stopy życiowej, uczestniczenia w rozrywkach i możliwości zawodowych.

W środowisku rodzinnym następuje zmiana modelu rodziny z wielopokoleniowej na dwupokoleniową (indywidualizacja rodzin), co pociąga za sobą zmianę ról rodzinnych. Współczesne rodziny nie są już tak mocno patriarchalne, raczej panuje w nich układ partnerski, w związku z czym wzrosły też wymagania w stosunku do mężów. Kobiety natomiast nie są już tylko gospodyniami domowego ogniska, gdyż w dzisiejszych czasach nie przedkładają roli matki nad rolę pracownika. Kobiety chcą robić karierę, stale się doksztalcać. Młode małżeństwa tłumaczą nieposiadanie potomstwa brakiem środków finansowych, nawet gdy oboje małżonkowie pracują (Syrek 2004, s. 80). Dokończące się na świecie przemiany, które dotyczą rodziny, mogą powodować, zwłaszcza u dzieci i młodzieży, wiele napięć oraz problemowych zachowań, które w wieku dorastania mogą się nasilać. Okres dorastania sprzyja podejmowaniu zachowań ryzykownych dla zdrowia psychicznego i fizycznego; wzrasta bowiem naturalna skłonność do budowania związków poza rodziną i łącząca się z tym podatność na uleganie wpływowi zewnętrznemu, poszukiwanie aprobaty rówieśników przez zachowania zgodne ze wzorami grupy odniesienia.

W **terapii systemowej** zwraca się uwagę na to, że brak równowagi w systemie objawia się zaburzeniami organizacji życia rodziny oraz należących do niej osób. Zaburzenia te występują najczęściej w postaci tzw. problemowych zachowań dorastającego dziecka, które, aby poradzić sobie z trudną sytuacją, najczęściej wybiera jedną z dwu możliwych dróg: albo skrajnie dystansuje się

emocjonalnie od osób i problemów rodziny, co może doprowadzić do znacznego osłabienia więzi z rodzicami, rodzeństwem i utraty poczucia przynależności do tej grupy (odcięcie emocjonalne), albo skrajnie podporządkowuje się i ulega potrzebom, życzeniom i dyrektywom rodziców, wyrażanym najczęściej przez nich niejasno, nie wprost lub zawierającym sprzeczne komunikaty. Dziecko w tej sytuacji jest na ogół silnie związane z jednym z rodziców, idealizuje go, preferuje jego towarzystwo, ochrania przed smutkiem, samotnością itp. Zbytняя zależność emocjonalna od rodziny (fuzja) utrudnia dorastającemu proces indywidualizacji, skierowanie zainteresowania oraz aktywności na relacje z rówieśnikami lub rozwój społecznych i praktycznych umiejętności prowadzących do usamodzielnienia się. Fuzja może doprowadzić do całkowitego zlania się jednostki z jednym z rodziców bądź z obojgiem, co w konsekwencji powoduje, że każde, nawet fizyczne oddalenie się od nich wywołuje lęk separacyjny, uniemożliwiający jednostce wejście w dorosłe życie, w którym samemu decyduje się o sobie (John-Borys 2004, s. 11).

Model interakcji rodzinnych wpływa na kształtowanie stylu życia dzieci, prowadzi do budowania obrazu własnej osoby i przewidywań dotyczących świata. Podstawowe czynniki interakcji rodzinnych, takie jak odsuwanie, wiązanie, delegacja, zostają przez dorastających porządkowane poznawczo w postaci mapy orientacyjnej, która zawiera wyobrażenia o sobie, relacjach z ludźmi, uczuciach dozwolonych i „niewłaściwych”, a także wyobrażenia dotyczące przyszłości. Układa się to w plan życiowy, zgodnie z którym jednostka organizuje swoje życie. Plan taki jest określany również jako scenariusz życia człowieka. Ukazując przemiany, jakie zachodzą we współczesnej rodzinie w kontekście sytuacji dziecka i w relacji rodzice–dziecko, dostrzega się dwa odmienne oblicza tego problemu. Z jednej strony, współczesna rodzina tworzy swym dzieciom nowe, nieznane do tej pory możliwości i warunki rozwoju oraz edukacji, z drugiej strony jednak, nie jest w stanie uchronić się przed zagrożeniami, występowaniem zjawisk i sytuacji destrukcyjnych, o charakterze dewiacji społecznej czy patologii, które prowadzą do dysfunkcyjności tej podstawowej jednostki transmisji współczesnej kultury i wspólnotowości życia codziennego. Przystosowanie społeczne jest warunkowane przez różnorakie czynniki biologiczne, społeczne, kulturowe i psychologiczne. Podejście systemowe umożliwia nam spojrzenie na jednostkę nieprzystosowaną społecznie z perspektywy tych czterech wymiarów, co daje pełny obraz badanego zjawiska, umożliwiając tym samym właściwą diagnozę i terapię. Zgodnie zatem z teorią systemową, analizując zachowanie człowieka, należy uwzględnić szerszy kontekst jego funkcjonowania, gdyż bez tego nie jest możliwa adekwatna i wiarygodna ocena tego zachowania.

## O nowy model ładu społecznego

W poszukiwaniu nowego, idealnego ładu społecznego i moralnego pojawiają się marzenia o lepszym świecie i człowieku. Jako współautor Karty Zdrowia Psychicznego i przez dwadzieścia lat przewodniczący Polskiego Towarzystwa Higieny Psychiczej, chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na podstawowy fakt, że zagrożenia współczesnej cywilizacji niosą ze sobą degradację człowieka (Karta Zdrowia Psychicznego 1994, s. 5–6). Skutkiem jego nierozważnych działań jest utrata równowagi między środowiskiem zewnętrznym a wewnętrznym jednostki. Dotyczy to również środowiska społecznego człowieka i sfery kontaktów międzyludzkich, w tym relacji między instytucjami społecznymi i państwowymi oraz ludźmi je reprezentującymi a jednostkami. Zdarza się, że osoby piastujące odpowiedzialne stanowiska dopuszczają się nadużyć, tracąc zaufanie społeczeństwa. Dzieje się tak, gdyż osoby te z moralnego punktu widzenia pozostawiają wiele do życzenia. Prawo jako narzędzie regulacji stosunków międzyludzkich okazuje się nieskuteczne, gdyż często dochodzi do rozdzwienku między tym, co legalne, a tym, co moralne. Osoby wrażliwe i twórcze uważane są zazwyczaj za jednostki życiowo niezaradne, spychane na margines życia społecznego i wykorzystywane przez ludzi pozbawionych norm moralnych i prawidłowo rozwiniętej sfery uczuciowości wyższej. W ostatnich latach wśród elity politycznej daje się zauważyć zrozumienie, że bez zasad moralnych polityka łatwo może przekroczyć linię oddzielającą ją od samowoli, a nawet przestępczości. Niezwykle istotne jest więc przyjęcie i praktyczne wykorzystanie hierarchii wartości uniwersalnych i nienaruszalnych, do których można zaliczyć prymat:

- osoby przed rzeczą;
- miłości przed sprawiedliwością;
- etyki przed techniką;
- prawa przed przemocą;
- służby przed prywatą.

Tymi uniwersalnymi wartościami należy się kierować w praktyce życia codziennego. Oto propozycja naszego dekalogu:

1. Otaczajmy troską środowisko naturalne, bo ono jest warunkiem naszej egzystencji.
2. Niech wojny nie stanowią oręża w rozstrzygnięciu konfliktów międzynarodowych.

3. Obywatele mają prawo być rządzeni przez wyjątkowo mądrych ludzi. Ich wysoki poziom intelektualny i moralny powinien być gwarancją dobrobytu narodu.
4. Rząd powinien stwarzać obywatelom warunki dobrej egzystencji materialnej i psychicznej.
5. Chorzy muszą być leczeni skutecznie. Racjonalny system opieki zdrowotnej musi decydować o poprawie sytuacji.
6. Konieczne jest racjonalne wychowanie dzieci w systemie rodzicielskich wartości. Nowe koncepcje dotyczące rozwoju oświaty i nauki powinny kształtować rozumnego obywatela.
7. Ograniczanie zjawisk patologii społecznej musi być wspólnym dziełem obywatela i państwa. Negatywne zjawiska marginalizują wielu obywateli.
8. Konieczna jest zmiana, odpatologizowanie relacji urzędnik–petent. Nowa, zdrowsza wobec klienta postawa urzędnika to także przyczynek do zmniejszenia zakresu korupcji.
9. Konieczne jest przewyciężenie „częstkowego spojrzenia” społeczeństwa, niedostrzegania przez nie sprzeczności między postawą roszczeniową – oczekującą od państwa zapewnienia bezpieczeństwa – a obywatelską biernością.
10. Człowiek powinien odzyskać swoje utracone dostojeństwo, co może osiągnąć, naprawiając relacje międzyludzkie.

Być może spełnią się marzenia większości narodów, że człowiek przyszłości będzie dążył do upowszechniania stylu życia opartego na prawdzie, uczciwości, a także na współdziałaniu oraz tolerancji i przebaczeniu. Zamiast walki przy użyciu siły, wprowadzi prawo zgody oraz wewnętrznej i zewnętrznej integracji. Kształtowanie nowego ładu społecznego wymaga czasu. Być może w XXII w. świat zwróci się ku wartościom uniwersalnym, a wówczas ten dekalog zostanie w pełni urzeczywistniony.